

JAK SIĘ ZJAWIŁAM NA ŚWIECIE?



Ja cię urodziłam, Melusiu. Zanim przyszedłeś na świat, rosłeś w moim brzuchu. To zawsze trwa dość długo – 9 miesięcy. To prawie tyle, ile czasu upływa od końca wakacji do początku następnych.

Kiedy już byłaś gotowa, by pojawić się na świecie, tata zawiózł mnie do szpitala i tam cię urodziłam. Wcześniej tak samo urodziłam Kajtkę. Babcia Hania urodziła mnie i wujka Tomka, a babcia Basia twojego tatę, ciocię Olę i ciocię Alę. Kiedy dorośniesz, być może też urodzisz swoje dzieci. By zostać mamą, trzeba być dorosłą kobietą.

CZY DZIECKU JEST
DOBRZE W BRZUCHU MAMY?



Maluszkowi w brzuchu jest bardzo dobrze. Dziecko ma tam wszystko, czego mu potrzeba. Dostaje od mamy jedzenie oraz picie. Jest mu ciepło i przyjemnie. Gdy mama chodzi, bobas jest lekko kołysany. Dlatego i po urodzeniu lubi, jeśli się go lekko buja. Ty też uwielbiałaś, kiedy nosiłam

cię na rękach, albo kiedy tata czy Kajtek kołysali cię w kołysce. Dziecko przed narodzinami szybko rośnie, więc brzuch mamy bardzo się powiększa. Łatwo rozpoznać kobietę w ciąży, czyli taką, która wkrótce urodzi dziecko. Czy widzisz gdzieś taką panią?

DLACZEGO TRZEBA BYĆ DOROSŁYM, ŻEBY MIEĆ DZIECI?



Dorośli są w stanie opiekować się swoimi dziećmi i je wychowywać. Pracują i zarabiają, więc mogą zapewnić maluchom wszystko, czego potrzebują. Dzieci mogą się bawić, uczyć, wyjeżdżać na wakacje, mają co jeść i w co się ubierać, bo o to wszystko dbają rodzice. Już wiesz, Melu, że małeństwo powstaje z jajeczka mamy i plemnika taty. Jajeczka u dziewczynek są jeszcze niedojrzałe, a chłopcy muszą dorosnąć,

by móc wytwarzać plemniki. Dzieje się to, gdy ludzie dorastają. Dziewczynki zmieniają się w kobiety, a chłopcy stają się mężczyznami.

